

Sygn.akt III AUa 558/12

WYROK W IMIENIU RZECZYPOSPOLITEJ POLSKIEJ

Dnia 23 października 2012r.

Sąd Apelacyjny w Białymstoku, III Wydział Pracy i Ubezpieczeń Społecznych

w składzie:

Przewodniczący: SSA Bożena Szponar - Jarocka

Sędziowie: SA Maryla Pannert

SO del. Marek Szymanowski (spr.)

Protokolant: Edyta Katarzyna Radziwońska

po rozpoznaniu w dniu 23 października 2012 r. w Białymstoku

sprawy z wniosku E. P.

przeciwko Zakładowi Ubezpieczeń Społecznych Oddział w B.

zwrot nienależnie pobranych świadczeń

na skutek apelacji wnioskodawczyni E. P.

od wyroku Sądu Okręgowego Sądu Pracy i Ubezpieczeń Społecznych w Białymstoku V Wydziału Pracy i Ubezpieczeń Społecznych

z dnia 26 marca 2012 r. sygn. akt V U 241/12

oddala apelację.

Sygn. akt III A Ua 558/12

UZASADNIENIE

Zakład Ubezpieczeń Społecznych Oddział w B. decyzjami: z dnia 28 grudnia 2011 r., z dnia 31 stycznia 2012 r. oraz 1 lutego 2012 r. (k.111,146,150akt rentowych) zobowiązał E. P. do zwrotu nienależnie pobranych świadczeń w latach 2008-2010 z tytułu pobranej renty rodzinnej w pełnej wysokości mimo przekroczenia pierwszej kwoty granicznej, uzasadniającej jej stosowne zmniejszenie (odpowiednio za rok 2008 r. kwoty 2.222,48 zł, za rok 2009 kwoty 1.780,47 zł, za rok 2010 kwoty 2257,75 zł).

W złożonym od tych decyzji odwołaniach E. P. podniosła, że są one krzywdzące, ponieważ otrzymała rentę rodzinną wyższą tylko o 5 %, niż miałyby to miejsce w przypadku, **gdyby** renta ta od początku była przyznana tylko jej córce. Dlatego też w ocenie skarżącej powinna zwrócić jedynie różnicę w wysokości 5% jaka istnieje między rentą rodzinną, do której uprawniona jest tylko jedna osoba, a rentą rodzinną, do której uprawnione są 2 osoby.

Wyrokiem z dnia 26 marca 2012 r. Sąd Okręgowy w Białymstoku oddalił odwołania od wszystkich wymienionych wyżej decyzji. Sąd ten ustalił, iż decyzją z dnia 12.06.1997 r. organ rentowy przyznał E. i W. P. rentę rodzinną po zmarłym mężu (ojcu) P. P., która to renta stosownie do art. 73 ust. 1 pkt 2 ustawy z dnia 17 grudnia 1998 r. o emeryturach i rentach z Funduszu Ubezpieczeń Społecznych (tekst jednolity Dz. U. z 2009 r. Nr 153, poz. 1227 z

zm.) - wynosiła 90 % świadczenia, które przysługiwałyby zmarłemu. Renta ta zgodnie z art. 74 ust. 2 ustawy została podzielona na 2 równe części pomiędzy wdowę i córkę. W okresie od dnia 01.09.2005 r. do dnia 31.06.2009 r. wnioskodawczyni była zatrudniana w Szkole Podstawowej nr (...) w B.. Od dnia 01.09.2009 r. pracuje na podstawie umowy o pracę w Zespole (...) w B.. O fakcie zatrudnienia poinformowała ZUS w dniu 15.04.2011 r. Decyzją z dnia 19.04.2011 r. ZUS ustalił, że od dnia 01.05.2011 r. uprawniona do renty jest W. P..

Organ rentowy 3 zaskarżonymi obecnie decyzjami zobowiązał E. P. do zwrotu nienależnie pobranego świadczenia za lata 2008-2010,

Sąd Okręgowy wskazał, iż zgodnie z art. 105 ust. 1 powołanej wyżej ustawy wysokość renty rodzinnej, przysługującej więcej niż jednej osobie, ulega zmniejszeniu w przypadku, gdy osoba uprawniona do części renty przychód w kwocie wyższej niż 70 % przeciętnego wynagrodzenia za kwartał kalendarzowy, ostatnio ogłoszonego przez prezesa Głównego Urzędu Statystycznego, nie wyższej niż 130 % tej kwoty miesięcznie. W myśl art. 105 ust. 2 zmniejszenie renty następuje poprzez zmniejszenie części przysługującej osobie osiągającej przychód o kwotę przekroczenia, nie więcej jednak niż o kwotę, o której mowa w art. 104 ust. 8 pkt 3, pomnożoną przez proporcję części renty rodzinnej przed dokonaniem zmniejszenia i pełnej renty rodzinnej.

Sąd Okręgowy ustalił, iż E. P. przekroczyła w latach 2008-2010 kwoty przychodu i z tego powodu ZUS zmniejszył jej proporcjonalnie wysokość przyznanej renty rodzinnej. Nawiązując do treści art. 138 ust. 1 i 2 ustawy Sąd pierwszej instancji stwierdził, iż zachodziła przesłanka do zwrotu świadczenia w niniejszej sprawie, czego co do zasady nie kwestionowała sama odwołująca się, która jednak uważała, iż zwrotowi podlega jedynie 5% otrzymanego świadczenia, a nie jego całość jak przyjął organ rentowy. Sąd Okręgowy podzielił stanowisko organu rentowego w tym względzie, przytaczając w tym zakresie również pogląd Sądu Najwyższego z zaprezentowany w uzasadnieniu wyroku z dnia 2 marca 2010 r. sygn. akt II UK 235/09, w którym Sąd ten wyraził podobny pogląd.

W tym stanie rzeczy Sąd Okręgowy odwołanie oddalił na zasadzie art. 477¹⁴ § 1 k.p.c.

W wywiedzionej od tego wyroku apelacji odwołująca się E. P. nie sprecyzowała zarzutów. Skarżąca wskazała na to, iż pobierając przedmiotową rentę nie wzbogaciła się, a pieniądze przeznaczała na potrzeby i utrzymanie domu będąc samotną matką z dwojgiem dzieci, z których jedno jest niepełnosprawne. W jej ocenie żądanie zwrotu nie jest zasadne, bowiem nie wiedziała, że powinna zrzec się swojej renty formalnie na rzecz córki. Żądanie zwrotu jest w jej ocenie niesprawiedliwe bowiem, gdyby zrzekła się swojej części renty, renta w całości przypadłaby córce.

Apelacja literalnie wnosi o uchylenie wyroku, ale jak się zdaje wolą skarżącej jest zmiana wyroku polegająca na odstąpieniu od obciążania odwołującej obowiązkiem zwrotu nadpłaconej renety.

Sąd Apelacyjny zważył co następuje:

Apelacja podlegała oddaleniu.

Stan faktyczny w zakresie istotnym dla rozstrzygnięcia, czyli co do tego, iż odwołująca się w latach 2008-2010 pobierająca rentę rodzinną, osiągnęła przychód w wysokości przekraczającej 70% przeciętnego miesięcznego wynagrodzenia za kolejne kwartały kalendarzowe, o którym to przychodzi mowa art. 105 ust. 1 ustawy z dnia 17 grudnia 1998 r. o emeryturach i rentach z Funduszu Ubezpieczeń Społecznych (t. j. Dz. U. z 2009 r. Nr 153, poz. 1227 z zm.) – nie był w sprawie sporny. Wysokość przekroczenia i kwoty nienależnie pobranych, w związku z tym świadczeń nie były przedmiotem sporu. I tak decyzją z dnia 28 grudnia 2011 r. (k. 111 akt rentowych) ustalono wysokość nadpłaconej skarżącej renty rodzinnej za rok 2008 r. podlegającej zwrotowi jako nienależne świadczenie na kwotę 2.222,48 zł, z uwzględnieniem już kwoty maksymalnego zmniejszenia, o której mowa w art. 104 ust. 8 ustawy z dnia 17 grudnia 1998 r. o emeryturach i rentach z Funduszu Ubezpieczeń Społecznych. Podobne wyliczenia, przeprowadzone z uwzględnieniem kwot maksymalnego zmniejszenia spowodowały ustalenie decyzją z dnia 31 stycznia 2012 r. (k. 146) wysokości nienależnie pobranego świadczenia za rok 2009 na kwotę 1.780,47 zł, a decyzją z dnia 1 lutego 2012 r. (k.150) dotyczącą nienależnie pobranego świadczenia za rok 2010 na kwotę 2257,75 zł .

Zgodnie z art. 138 ust. 2 pkt 1 powołanej wyżej ustawy za nienależnie pobrane świadczenia uważa się:

1) świadczenia wypłacone mimo zaistnienia okoliczności powodujących ustanie lub zawieszenie prawa do świadczeń albo wstrzymanie wypłaty świadczeń w całości lub w części, jeżeli osoba pobierająca świadczenia była pouczona o braku prawa do ich pobierania;

2) świadczenia przyznane lub wypłacone na podstawie fałszywych zeznań lub dokumentów albo w innych przypadkach świadomego wprowadzenia w błąd przez osobę pobierającą świadczenia.

W niniejszej sprawie jak słusznie wskazał Sąd Okręgowy zastosowanie znalazł pkt 1 ust. 2 art. 138 ustawy, bowiem w istocie odwołująca się mimo powstania okoliczności uzasadniających zmniejszenie jej świadczenia, w związku z osiąganiem przychodów przekraczających pierwszą kwotę graniczną, o której mowa w art. 105 ust. 1 ustawy nie zawiadomiła o tym w stosownym czasie organu rentowego. Z akt rentowych wynika, że odwołująca się do kwietnia 2011 r. nie zawiadomiła o osiągnięciu przychodu uzasadniającego zmniejszenie jej świadczenia za poprzednie lata. W świetle tych akt pierwsze pismo pochodzące od odwołującej się, to pismo złożone w organie rentowym w dniu 15 kwietnia 2011 r. (k. 64), w który wnosi on o „wykluczenie jej z uprawnień do renty”. Z protokołu organu z 4 kwietnia 2011 wynika, iż w dniu 4 kwietnia 2011 r. (k.60) odwołująca się zgłosiła się do organu w sprawie rozliczenia przychodu za 2010 r. Działania organu rentowego podjęte związku rezygnacją przez odwołującą się z renty rodzinnej doprowadziły do ustalenia pobieranych przez nią przychodów w całym 3 letnim okresie, poprzez kierowanie stosownych pism do pracodawców odwołującej się i sprawdzenie danych w swojej bazie danych (systemie KSI), i w konsekwencji otrzymanych informacji o osiągniętych przychodach, do ustalania wypłaty świadczeń nienależnych. Brak zawiadomienia organu rentowego o osiągnięciu przychodu ma ten skutek świetle art. 138 ust. 5 ustawy, iż okres za jaki nienależne świadczenia podlegają zwrotowi wynosi 3 lata.

Przesłanką uznania świadczenia za nienależne jest jak wskazano wyżej pouczenie osoby pobierającej świadczenie o braku prawa do ich pobierania. W aktach sprawy jest co najmniej kilka decyzji kierowanych do odwołującej się (k.84-89) zawierających precyzyjne informacje, co do zasad zawieszania całości lub części świadczeń (w tym rent rodzinnych) oraz pouczających o obowiązku informowania organu rentowego o wszelkich okolicznościach mających wpływ na prawo lub wysokość świadczeń. Nie może zatem budzić wątpliwości, iż odwołująca się zignorowała ciążące na niej obowiązki w tym zakresie, a na rozprawie apelacyjnej przyznała wręcz, iż nie czytała pouczeń w decyzjach, które otrzymywała, bo uważała, że nie ma w nich nic ważnego. Bez potrzeby szerokich rozważań Sąd Apelacyjny stoi na stanowisku, iż minimum staranności, jakiej zachowania można wymagać od ubezpieczonego – to pełne przeczytanie treści decyzji, w tym zawartych w niej informacji i pouczeń. Skutki niewypełnienia tego obowiązku i ignorowania stosownych pouczeń obciążają ubezpieczonego.

Sąd Okręgowy dokonał też prawidłowej wykładni art. 74 ust. 2 w zw. z art. 138 ust. 1 ustawy przyjmując, iż odwołująca się, która nienależnie pobrała część renty rodzinnej, jest zobowiązana do zwrotu całości wypłaconych świadczeń, bez możliwości wstecznego ustalenia nowej wysokości lub nowego podziału renty ze względu na zmianę liczby osób uprawnionych za okresy przypadające przed miesiącem ujawnienia okoliczności uzasadniających ponowne ustalenie wysokości lub ponowny podział renty rodzinnej. Pogląd taki wyrażony w wyroku Sądu Najwyższego z 2 marca 2010 r. II UK 235/09 (OSNP 2011/17-18/235) jest obecnie podzielany w orzecznictwie sądowym.

Okoliczności podnoszone w apelacji zdają się wskazywać na to, iż skarżąca chciałaby odstąpienia w całości od zwrotu nienależnie pobranych świadczeń przez nią świadczeń. Możliwość taką przewiduje art. 138 ust. 6 ustawy, ale ani organ rentowy ani Sąd Okręgowy nie stwierdziły istnienia przesłanek skorzystania z tej możliwości. Jak wiadomo w świetle tego przepisu organ rentowy może odstąpić od żądania zwrotu kwot nienależnie pobranych świadczeń w całości lub w części, zmniejszyć wysokość potrąceń, zawiesić dokonywanie tych potrąceń na okres nie dłuższy niż 12 miesięcy, jeżeli zachodzą szczególnie uzasadnione okoliczności. Również w ocenie Sądu Apelacyjnego trudno jest uznać, iż w niniejszej sprawie zachodzą szczególne okoliczności, które czyniłyby zasadnym odstąpienie od ściągnięcia nienależnie pobranego świadczenia, jeżeli zważy się na długość okresu pobierania renty rodzinnej w wysokości nienależnej, rażące naruszenie obowiązków w zakresie zawiadamiania organu rentowego przez ubezpieczoną, łączną wysokość

dochodów netto rodziny odwołującej się (ponad 4.000 zł, oświadczenie k. 23). Sam fakt, że odwołująca się wydała pobieraną rentę na bieżące utrzymanie i jak twierdzi „nie jest wzbogacona” jest okolicznością bez znaczenia, regułą jest bowiem, że świadczenia emerytalne - rentowe służą bieżącemu utrzymaniu. Również fakt bliżej nieokreślonej niepełnosprawności córki nie stanowi wystarczającej szczególnej okoliczności w rozumieniu art. 138 ust. 6 ustawy. Nie bez znaczenia przy tym jest to, że instytucja zwrotu nienależnie pobranego świadczenia zawiera w sobie element pewnej represji ekonomicznej, której celem jest ochrona środków Funduszu, tak aby wypłaty świadczeń z niego następowały jedynie na zasadach określonych w ustawie, a nie wskutek wprowadzenia organu rentowego w błąd lub poprzez rażące zaniedbanie swoich obowiązków przez ubezpieczonego. Pogląd przeciwny w tym zakresie godziłby w interesy ubezpieczonych, z których to składek Fundusz jest w istotnej części finansowany.

Informacyjnie wypada zauważyć, iż odmowa zastosowania art. 138 ust. 6 ustawy z dnia 17 grudnia 1998 r. o emeryturach i rentach z Funduszu Ubezpieczeń Społecznych (t. j. Dz. U. z 2009 r. Nr 153, poz. 1227 z zm.) nie wyklucza możliwości ubiegania się o rozłożenie podlegającego zwrotowi nienależnie pobranego świadczenia na raty w na podstawie art. 84 ust. 8 ustawy z dnia 13 października 1998 r. o systemie ubezpieczeń społecznych (t.j. Dz.U. z 2009 r. Nr 205, poz. 1585 z zm.).

W tym stanie rzeczy Sąd Apelacyjny na zasadzie art. 385 k.p.c. wniesioną apelację oddalił.